

ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.

W Polsce miesięcznie 60 gr.
W Ameryce rocznie 2 dolary

Cena numeru **15 groszy**

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego:
Na pierwszej stronie . . . 30 gr.
W tekście 20 „
Nadesłane 10 „
Ogłoszenia 5 „

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Skarbowa 3. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

TREŚĆ: Przegląd polityczny. — O szkołę wieczorową. — Z Rady miejskiej. — Przymus szkolny. — Z Czudca. — Pożegnanie Starosty. — Wiadomości szkolne. — *Dodatek książkowy.*

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską i Jarosławską”

Przegląd polityczny.

Zc świata. Ostatni przegląd pisaliśmy w czasie londyńskiej konferencji. Obecnie znajdujemy się wobec faktu **dokonanego**. Konferencja została zamknięta i skończyła się szczęśliwie podpisaniem ugody między interesowanymi stronami. Gazety różnych odcieni nazywają tę ugodę najważniejszym wypadkiem od czasu traktatu wersalskiego. Nazwanie grubo przesadne, bo gdy traktat wersalski kreślił nową mapę świata, konferencja londyńska dotyczyła dalszych i tylko niektórych konsekwencji wojny, mianowicie zapłaty odszkodowania wojennego i opróżnienia Zagłębia Ruhry.

Konferencja zakończyła się kompromisem i wzajemnymi ustępstwami, bez których żadna ugoda się nie obejdzie.

Najtrudniejszą rolę miała Anglja, bo chciała pomóc Niemcom, a nie chciała zrażać sobie i zrywać z Francją. Udało się to p. Mac Donaldowi i to jako wielki sukces poczytać mu należy. Nie umiał tego środka znaleźć Loyd George, jego poprzednik, bo stale i otwarcie stawiał po stronie Niemiec i to było powodem owych ciągłych zaburzeń i niepokoju, jakich w czasie traktatu wersalskiego tj. od czerwca 1919 roku aż do konferencji londyńskiej byliśmy świadkami.

Francja i Anglja są dziś kierowniczymi potęgami świata, gdy one się ścierają horyzont polityczny się zachmurza, gdy współpracują rozjaśnia się.

Czy parlamenty angielski francuski i niemiecki zaakceptują uchwały konferencji londyńskiej, jeszcze nie wiadomo. Przypuścić jednak należy, że tak, zbyt bowiem są świadome najgorszych skutków odmowy. Mielibyśmy więc do zaznaczenia poważny krok naprzód w drodze ku pacyfikacji Europy i tak pożądaną stabilizacji politycznych i ekonomicznych stosunków świata.

Mężowie stanu, załatwiwszy troski bieżącej chwili, nie spoczywają, lecz uważają to za etap, za uchylenie przeszkody do wyższego, dalszego celu, jakim jest ograniczenie zbrojeń i zapobieżenie przyszłym wojnom zapomocą sądów rozjemczych.

Wezwanie do Rodziców i Szkolarzy!

Rok szkolny się rozpoczyna. Nie wolno żadnemu Polakowi kupować w niepolskich sklepach ani książek, ani zeszytów, ani papieru, ani piór i ołówków, ani żadnej rzeczy potrzebnej do szkoły.

Każdy ma iść na zakupno do Księgarni Uzarskiego, do Składnicy, do Szkolnicy, do swego sklepu szkolnego, który jest w każdej szkole.

Rodzice i koledzy, koleżanki niech się nawzajem kontrolują! Polak prawdziwy tylko polski handel popierać będzie.

Rozwojowiec.

Problem to olbrzymi i wielkich ludzi godny. Ale też i bardzo trudny do przeprowadzenia. Na ten temat niejednokrotnie na tem miejscu pisaliśmy, wyrażając życzenie, aby udało się to największe od stworzenia świata dzieło tj. położenie kresu wojnom.

Wyraziliśmy równocześnie wątpliwość, czy to możliwe wobec natury ludzkiej, wobec istnienia tylu państw, tylu narodów, z których żaden swojego bytu, swoich ideałów i dążeń, będących zarazem źródłem konfliktów, nie zrzućnie się. Naszym zdaniem wojnom nie zapobieże ta wątpliwa instytucja, jaką jest Liga narodów w Genewie.

Mógłby to uczynić jedynie sojusz najpotężniejszych narodów świata, któreby same wyrzekły się wojen, innym prowadzić ich nie pozwoliły, a tego, który pokój naruszył tak ukarały, aby nawet innym chęć do wojny odeszła. Pokój byłby wtedy zapewniony, oczywiście tylko na tak długo,

jak długo sojusznicy mieliby przeważające siły i dopóki sami w sojusznictwie trwać chcieli.

W Polsce cisza. Nietylko stronnictwa, ale nawet zawodowe kłótniki tj. gazeciarze nieco się uspokoiły. Niewiedzieć czy upały, czy deszcze tak dobroczynnie na nich podziały; bo mamy jedno i drugie.

Gorsza się rzecz zapowiada, mianowicie nieurodzaj i towarzyszący mu głód, który przysporzy wprawdzie awanturnikom i rozbijaczom zwolenników, ale nie przysporzy chleba. Przetrzymaliśmy jednak gorsze czasy, da Bóg, że naród polski, dobry, cichy, pracowity, umiejący w potrzebie się ograniczać, także i tę krisis przetrzyma. Oby tylko udało się Rządowi zapobiec drożyznie, temu największemu wrogowi ubogiego człowieka.

Kolejarze już nie robią strajków. Uspoił się po dawce rycynusu, jakim jest redukcja, która mocno ich grono z żywołów próżniaczych przeczyściła. Z tego to powodu także ci, co zostali, pilnują służby tak, że śmiało powiedzieć możemy: koleje nasze funkcjonują nienaganie. Mówimy to, jako publiczność. Widać to już po dworcach naszych, które są czyściutkie, podczas gdy za rządów czerwonych strajkowiczów wyglądały niechlujne jak stajnie.

Dziennik ustaw państwa ogłosił ustawę sejmową nadającą Rządowi pełnomocnictwa do naprawy skarbu i poprawy gospodarstwa społecznego. Między wieloma innemi zawiera ustawa ta upoważnienie Rządu do sprzedania na cele inwestycyjne nieruchomości i przedsiębiorstw, własnością państwa będących, na kwotę nie przenoszącą 100 milionów złotych. W celu umożliwienia obywatelom państwa naszego zaciągania pożyczek długoterminowych na hipotekę nieruchomości, upoważnia ustawa ta Rząd do udzielenia do wysokości 500 milionów złotych gwarancji państwowej dla listów zastawnych wypuszczanych przez odpowiednie banki i instytucje kredytowe. Upoważnienia te udzielone zostały Rządowi na czas do końca grudnia br.

W najbliższym więc czasie oczekiwać należy całego szeregu rozporządzeń rządowych skierowanych do zrealizowania udzielonych pełnomocnictw. Jak już nieraz zaznaczaliśmy, najważniejszym jest kredyt hipoteczny długoterminowy, którego udzielanie stworzy nową erę w życiu ekonomicznym Polski. Rzecz oczywista, że gwarancja rządowa dla listów zastawnych ma na celu umożliwić sprzedaż tychże na rynkach zagranicznych, bo w kraju dla braku środków obiegowych i niskiej ich stopy procentowej nabywców oneby nie znalazły.

Naszem rękodzielnikom pod rozwagę.

Zbliża się początek roku szkolnego. Dorocznym zwyczajem powracamy do sprawy szkół kształcących wieczerowych.

Pomówmy otwarcie! Rzemieślnik polski, przeciętny warsztatowiec prowincjonalny, jest zwykle dobrym fachowcem, lecz na tem koniec. Jeżeli jednak zajdzie potrzeba użycia nie wprawnej ręki, lecz umysłu — wtedy bieda! Gdy przyjdzie obliczyć najprostsze zagadnienie techniczne, wykonać jakiś rachunek, zestawić koszty — wykonywający staje przed niepokonanymi trudnościami i często pada ofiarą braku koniecznego wykształcenia.

A cóż dopiero, gdy trzeba wykonać rysunek odręczny lub techniczny, niezbędny przecież dla każdego rzemieślnika! Niestety, godzimy się prawie z faktem, iż starsze pokolenie naszych rzemieślników już nie zmienia obecnego stanu rzeczy. Lecz nie możemy pogodzić się z myślą, aby to młode, dzisiejsze pokolenie miało iść w podobne ślady. Dodajmy, iż brak wykształcenia ogólnego u starszych mistrzów jest najeźdźcą nie ich winą, lecz warunków, w jakich wzrastali za młodu.

Lecz, dlatego właśnie, przy obecnych, zmienionych warunkach nie chcemy i nie możemy dopuścić, aby war-

sztaty prowincjonalne były siedzibą ludzi, którzy, poza zręcznością ręki, nic więcej nie posiadają.

Dlatego właśnie praca całego społeczeństwa, praca Ministerstwa Oświecenia, praca całego uświadomionego rzemiosłnictwa idzie w kierunku rozwoju i popierania szkolnictwa dla młodzieży rzemieślniczej.

Cóż, gdy ta praca nie jest doceniana przez ogół rzemieślników. Cóż, gdy osobiście zdarzało mi się słyszeć powiedzenie: „Ja umiem tylko czytać i pisać, a z głodu, łaska Boska, nie umieram, roboty mam dosyć, poco mój terminator ma być mądrzejszy odemnie”. Cóż się dziwić, iż taki mistrz nie zwraca uwagi na uczęszczanie chłopca do szkoły, a częstokroć wprost stawia przeszkody.

A teraz proszę pomyśleć, ile to się marnuje sił i pieniędzy. Wszak nauczyciel jest płatny jednakowo za godzinę wykładu, bez względu na ilość uczniów. Wszak ta godzina jest godziną pracy, z której mogłaby korzystać większa liczba słuchaczy. Wszak pieniądze złożone na szkołę, są to subsydia wpłacane przez miasto, rząd, a więc czerpane z podatków. Marnują te sumy, bo, z jednej strony, uczeń woli brykać po łące, lub siedzieć w kinematografie, a z drugiej strony mistrz boi się, aby terminator nie był mądrzejszy od niego. Błędne koło, wynikiem którego upadek rzemiosła, upadek miast i mieszczaństwa polskiego.

Musi być rada na tę klęskę i jest ona nader prosta. Zanim ustawa o obowiązkowym szkolnictwie dokształcającym stanie się prawem, w mocy samych rzemieślników leży sposób na poprawienie sprawy.

Przypominamy, iż Rady Miejskie mają prawo uchylać obowiązkowe uczęszczanie młodzieży rzemieślniczej do szkoły wieczorowej.

Mają prawo uchwalić. Magistrat zaś ma obowiązek wprowadzić uchwałę w wykonanie. Tak postąpiła oddawna Warszawa, Łódź, oraz kilkadziesiąt miast w Polsce. Za opuszczenie wykładów kara pieniężna na mistrza, lub ucznia, zależnie od tego, kto winien. Jedynie trochę energii w administracyjnym ściąganiu kar, a zaręczam, odrazu będzie lepiej. Na początku roku należy sporządzić spis terminatorów, podlegających obowiązkowi szkolnemu, następnie zaś kierownictwo szkoły winno komunikować Magistratowi tygodniowy wykaz opuszczonych godzin. Niech się Magistrat rozprawia!

Lekarstwo przykre, lecz konieczne; zaręczam, iż po miesiacu, jedynie ważna, usprawiedliwiająca przyczyna skłoni ucznia do opuszczania wykładu.

Prosimy i wzywamy wszystkich uświadomionych rzemieślników, wszystkie cechy i organizacje rzemieślnicze do wprowadzenia w czyn tego systemu. Będzie trochę kwasów i krzyku (na początku), lecz tu chodzi o byt naszego rzemiosła, o byt miast. Ci którzy zastosują się do tej rady, zasłużą się krajowi i rzemiosłu.

(Gaz. Rzemieślnicza)

S. Kwasiebski.

Z posiedzenia Rady gminnej dnia 21 bm.

Posiedzenie odbyło się przy udziale 25 radnych.

R. Andres interpeluje w sprawie rzeźni. Komisja zbadała ten zakład na miejscu i znalazła duże zaniedbania. Dach miejscami się wali, belki przegniłe, dziury w betonowej posadzce, brak kotłów na gorącą wodę, orczyków do wieszania zabitych świń itp. Braki te należy jak najszybciej usunąć tak ze względu na budynek, jak i rzeźników, którzy, opłacając wysokie opłaty mają prawo domagać się bodaj najprymitywniejszych urządzeń. Tenże radny interpeluje burmistrza w sprawie wykonania przymusu szkolnego na r. 24/25. Ponieważ to sprawa ważna, dotycząca tak obywateli, jak i ewentualnego zwolnienia sił nauczycielskich, omawiamy ją na innym miejscu.

R. Dr. Schaufel oświadcza, że na drodze prowadzącej do wodociągów jest sześć otwartych otworów kanałowych

grożących niebezpieczeństwem szczególnie dla dzieci — niebezpieczeństwo czyje?

R. Pasierb przypomina już kilkakrotnie podnoszoną sprawę składu amunicji wojskowej w starym browarze. W razie nieszczęśliwego wypadku cała zachodnia strona miasta znalazłaby się w grozie strasznego niebezpieczeństwa. Należy się zwrócić do Minist. wojsk. o jak najszybsze usunięcie składu z browaru.

R. Karwala zapytuje burmistrza, czy mu wiadomo, że niektórzy urzędnicy gminni używają służby i robotników gminnych w czasie pracy gminnej do swoich własnych celów i usług, jak paszenie bydła, robót polnych itp.

Z porządku dziennego uchwalono: 40% podatek gminny przy przeniesieniu własności od ceny kupna, wymierzonej przez Dyрекcję Skarbową — 100% gminnego od opłaty państwowej od spadków i darowizn — dalej uchwalono podnieść opłaty kancelaryjne od różnych świadectw, podań etc. W uchwale tej wyłączono od opłat książki służbowe, podania o karty dla drobnego przemysłu i rękodzieła oraz podania na przedstawienia amatorskie.

Rada jednogłośnie uchwaliła przyznać pracownikom miejskim dodatek na mieszkanie wedle norm państwowych.

Uchwalono podnieść opłaty targowe od koni i bydła na 25 gr, od źrebiąt na 15 gr itd, za oględziny weterynaryjne od koni 30 gr, od bydła 20 gr, od świni 30 gr itp.

Żywszą dyskusję wśród członków wywołał podatek majątkowy od nieruchomości który ma najwydatniej zasilić niedobory gminy. Podatek majątkowy od nieruchomości mają płacić właściciele domów. Państwo dla siebie opodatkowało domy w wysokości 20% pobieranego czynszu pozwalając związkowi samorządowemu na pobór do 25% od tych 20% podatku państwowego. Członkowie komisji podzielili się na trzy obozy. Jedni żądali, aby wogóle gmina zrezygnowała z tego podatku motywując tem, że domy przy tych czynszach ustawowych nie przynoszą dochodu nawet na najpotrzebniejsze naprawy i właściciele nie będą w stanie podatku gminnego płacić. Drudzy oświadczyli się za 10% na rzecz gminy, a trzeci obóz za 20%. Ci ostatni przy wniosku 20% pod. gm. żądali zwolnienia od tego podatku wszystkich właścicieli domów parterowych, jedno czy dwu piętrowych, których czynsz roczny z mieszkań dochodzi do 25 Zł — a więc najbiedniejszych, motywując wniosek tem, że właściciel kamienicy, chociaż mu ona czynszu odpowiedniego nie przynosi, należy przez posiadanie nieruchomości do sfery zamożnej i najwięcej korzysta z gminy. Cyfrowo ten podatek przedstawia się następująco: Jeśli kamienica przynosiła przed wojną czynszu rocznego 9.000 kor. (wielka kamienica), czynsz obecny ustawowy, 150% przedwojennego, przynosi 1400 Zł, z tego 20% podatku państwowego 280 Zł, a z tej kwoty 20% gminnego 56 Zł za rok. Przyjęliśmy kamienicę dużą, gdyż przeciętny czynsz nie wynosił połowy. Ale i te 56 Zł u właściciela tak dużej kamienicy, mimo jego wieloletniego pokrzywdzenia przez ustawę o ochronie lokatorów, nie wpłyną na zwiększenie jego nędzy ??! a podatek ten niewątpliwie uchroni choć w części podnoszenie podatków gminnych pośrednich tak dotkliwych dla warstw robotniczych. Podatek ten niewątpliwie najwięcej dotknie właścicieli chrześcijańskich, którzy wjazdowego nie pobierali, niestety teraz tak jest, że uczciwemu zawsze wiatr w oczy wieje.

Rada gm. uchwaliła 150% podatek od nieruchomości. Za 20% głosowało 11 radnych.

Wreszcie burmistrz zażądał od Rady upoważnienia do pertraktacji z wojskowością o sprzedaż koszar Bema i Hallera przy ul. Lwowskiej. W razie sprzedaży chciałby burmistrz z tych pieniędzy wybudować nową reżnię i chłodnię. O ile za sprzedaż koszar jesteśmy, gdyż one nie przynoszą prawie żadnego dochodu gminie, toć tych pieniędzy nie powinno się obracać na budynki, które właściwie z dochodów dotyczących przedsiębiorstw wybudowane być winny.

O przymus szkolny.

Wiadomą jest rzeczą, że Rząd przeprowadził redukcję we wszystkich urzędach. To samo stało się w szkolnictwie. W powiecie rzeszowskim przeprowadzono już redukcję, zwalniając kilkadziesiąt sił nauczycielskich. Pozostaje jeszcze miasto Rzeszów. W najbliższych dniach ma nastąpić odpływ sił na prowincję, gdyż liczba dzieci zapisanych w niektórych szkołach kolosalnie spadła, zresztą powiększona liczba dzieci w każdej klasie do liczby 55 zmniejsza zapotrzebowanie sił nauczycielskich.

Dlatego Inspektorat szkolny, w porozumieniu z kompetentnymi czynnikami, przy pomocy tutejszego nauczycielstwa, (10 naucz. pracowało przez 14 dni) przeprowadził spis dzieci, które jeszcze nie są zapisane do szkoły na rok 1924/25 a liczba tychże wynosi 1103. Gdybyśmy z tej liczby odrzucili połowę, jako nieobecnych w Rzeszowie, zmarłych, w terminie lub szkole średniej będących, to liczba 500 pozwala na zatrzymanie 10 sił nauczycielskich. Wykazy według ulic są gotowe i czekają na wykonanie przymusu szkolnego.

Liczbę uchylających się od uczęszczania do szkoły stanowią w większości żydzi, reszta katolicy z najbiedniejszej sfery, którzy nie chcą lub nie mogą z powodu ubóstwa posyłać dzieci do szkoły. Smutna to rzecz, że oświata, jedna z najgłówniejszych podstaw bytu narodu, musi być gwałtem i przemocą wprowadzana, a społeczeństwo patrzy obojętnie, jak młodzież w wieku szkolnym wałęsa się po ulicach i dopuszcza się różnych wybryków i przestępstw.

Z tych też względów na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 21 sierpnia zwrócił się radny, dyrektor p. Andres w interpelacji do p. burmistrza, jako przewodniczącego Rady Szkolnej Miejskowej, by zechciał zainteresować się tą sprawą i w porozumieniu z Inspektoratem, Starostwem i Policją spowodować przymusowe dodatkowe wpisy.

NADEŚLANE.

Podziękowanie.

W imieniu Komitetu Odb. Kośc. Poref. składam serdeczne podziękowanie Magistratowi miasta Rzeszowa za bezpłatne ofiarowanie na kościół 3.000 cegieł.

Ks. Franciszek Kisiel
kapelan Garnizonu.

149

Kronika rzeszowska.

Pobitna pod Rzeszowem. Do niniejszego numeru dodajemy dla Czytelników bezpłatnie pierwszy arkusz powieści „Pobitna pod Rzeszowem“ Szcz. Morawskiego. Ze względu na treść i sposób opisywania zdarzeń przez autora zachowujemy tę samą pisownię i interpunkcję, jaka jest w oryginalnej, nawet z błędami.

Pożegnanie Starosty Rady P. Koncwicza. Po z górą 12 letnim pobycie w Rzeszowie, z małemi tylko przerwami, opuszcza Radca Koncwicz powiat i przenosi się do Tarnopola. Taki kawał czasu nie mógł minąć bez znaczenia. Jakiem było to znaczenie, dali wyraz przedstawiciele instytucji rządowych, samorządowych i społecznych zgromadzeni licznie dnia 24 bm. w sali Kasynowej na skromnym bankiecie pożegnalnym. Radca Koncwicz spędził ten czas wśród nas, początkowo, jako komisarz, po przewrocie Austrii i wskrzeszeniu Państwa polskiego, jako pierwszy polski starosta a ostatnio jako radca. Najsilniej zaznaczył swą indywidualność, jako polski starosta, kiedy różne skrajne partie i rozmaite szumowiny w czasach po przewrocie próbowały zawładnąć społeczeństwem. Bezwzględna czystość charakteru, przestrzeganie stanowiska prawnego i praworządności, popieranie wszystkiego co polskie, cechowało Jego postępowanie. Stanowisko polskie i energia Jego szczególnie się zaznaczyły podczas plebiscytu na Górnym

Śląsku, w czasie pobytu naszych Legionistów więzionych na Węgrzech, oraz w czasie obrony Lwowa, dzięki którym powiat rzeszowski był jednym z pierwszych w ofiarności. Wszystkie te zalety podkreślili mówcy podczas pożegnania i widać było wśród wszystkich nieklamany żal, że Radca Koncowicz nas opuszcza. Idzie na stanowisko bardzo odpowiedzialne, między potrójną narodowość, Polaków, Rusinów i żydów, zdziałać tam dla polskośći może dużo i może to było powodem przeniesienia Radcy Koncowicza. Redakcja Ziemi życzy Mu owocnej nadal pracy dla Polski.

Uzupełniające wpisy do szkół powszechnych odbędą się w piątek, dn. 29 bm. W tym samym dniu odbędą się również egzaminy wstępne.

Czas otwarcia sklepów w Rzeszowie. Stow. Kupców i Młodzieży handlowej w Rzeszowie ogłasza: Stosownie do zarządzenia Wydziału Rady powiatowej z dn. 25 sierpnia br. L. 2884 sklepy wszystkich kategorii mają być otwarte od 8 do 18. Rozporządzenie to obowiązuje w Rzeszowie do końca października. Od 1 listopada br. do 31 marca 1925 obowiązują godziny jak dotychczas tj. od 9 do 19.

Wpisy do nowo zreformowanej Szkoły muzycznej. Twa muz. „Lutnia” w Rzeszowie odbędą się w dniach 30 sierpnia oraz 1 i 2 września od godz. 11–12 i 17–18 w lokalu „Lutni” przy ul. Kościuszki l. 7. Szkoła ta daje w ciągu ośmiu lat (kurs elementarny, niższy, średni, i wyższy) całokształt wykształcenia, potrzebnego do wykonania praktycznego zawodu muzyka, opierając się na stopniowym rozwijaniu słuchu drogą solfeggia, dyktanda muzycznego i na wszechstronnych wiadomościach teoretycznych.

Walne Zgromadzenie Spółki bubowlanej odbędzie się w niedzielę, dnia 31 sierpnia br. w Kasynie miejskim o godz. 5 pop. O liczne przybycie członków i nie członków chrześ. uprasza Komitet.

Wpisy do Szkoły Handlowej do klasy pierwszej odbędą się w piątek, dnia 5 września br. od godziny 3–5 wieczór. Egzamin wstępny odbędzie się w sobotę, dnia 6 września, od godz. 3 popołudniu. Regularna nauka rozpocznie się nabożeństwem dnia 9 września o godz. 8 rano.

Zapomogowa akcja na zasiewy jesienne. Na skutek starań Małopolskiego Towarzystwa rolniczego w Krakowie Rząd przystąpił do akcji zapomogowej na zasiewy. Akcja polega na tem, że Rząd udziela jednorocznego kredytu 2,000.000 Zł na Małopolskę na 12% rocznie. Kredyt otrzymują rolnicy małorolni, dotknięci klęskami elementarnymi lub nieurodzajem, co mają sprawdzić władze i Kółka rolnicze. Całą akcję przeprowadza Komitet zasiewowy przy Małopolskiem Towarzystwie rolniczem w Krakowie, przy pomocy Komitetów wojewódzkich i powiatowych, w skład których wchodzi reprezentanci województw i starostowie. Komitet wzywa niniejszem wszystkie Okręgowe Towarzystwa rolnicze, by natychmiast zebrały zapotrzebowania swoich powiatów, stwierdziły ich prawdziwość i przesłały Komitetowi zasiewów przy M. T. R. w Krakowie, Plac Szczepański 8. Termin zgłoszeń zapotrzebowania na zboże siewne przyjmuje Komitet najpóźniej do 8 września br.

Wieczór humoru i śmiechu. urządza Towarzystwo Kasyńskie w Rzeszowie w sobotę, dn. 30 sierpnia br. w sali własnej, ze współdziałem sił artystycznych miejscowych. W przerwach muzyka salonowa. Początek o godzinie 8:30 wieczór.

Magistrat przeniósł sprzedaż drobiu i jaj z jednego zaułka, zwanego placem Stowackiego, na drugi zaułek, zwany placem Mickiewicza. Bo nasze ulice i place noszą wprowadzanie wielkich ludzi, ale je tworzyli ludzie mali, bardzo mali. Najlepszym tego dowodem, że wszystkie są tak szczupłe i tak rozpaczliwie ich mało. To też, gdy się zdarzy cokolwiek liczniejszy dzień targowy, biedne ludziska pomieścić się nie mogą. Każdy lokuje się z towarem i furą, jak może, co powoduje łajania i krzyki, interwencję bezradnej w tych warunkach policji. A wszystko z powodu ciasnoty mózgu

i lenitwa rzeszowskich wielkich ludzi, zajętych nie miastem ale wielką polityką, przez którą rozumieli złapanie poselskiego mandatu. Ta „wielka” mandatuwa, osobista polityka zrobiła nasze tak korzystne i tak piękne widoki rozwoju mające miasto synonimem niechlujstwa. My mieszkańcy, choć z trudem, przyzwyczajamy się do tego powoli, ale na przejezdnych robi Rzeszów okropne, przygnębiające wrażenie. Pominąwszy inne sprawy, których jest bez liku, uderza w Rzeszowie rozpaczliwy brak placów targowych. Wszystko się gniecie na kupie, jak śledzie, ludzie duszą się. Idąc ulicami czuje się przerażający odór. O placach rozrywkowych, spacerowych, odpoczynkowych wiemy ze słuchu, że takie gdzieindziej istnieją. Nieszczęśliwe miasto.

Tow. „Rozwój” przystąpiło do ściągania wkładek za II pół. 1924 r. a to za pośrednictwem posłańca. Otóż podkreślić trzeba z uznaniem, że wszyscy członkowie z małemi wyjątkami płacą dosyć chętnie tak, że będzie można pokryć bieżące wydatki, związane z drukiem odezów, a nadto po wysłaniu 1/4 do Warszawy i Krakowa zostanie jeszcze nieco na zakupno książek do Biblioteki Rozwojowej. Również wysłano przedpłatę za tygodnik „Rozwój”, który można czytać w biurze Tow. „Rozwój” przed i po południu (w Tow. Muzeum Przemysłowego).

Pierwsze zebranie członków Stowarzyszenia chrześcijańskich dozorców domowych odbyło się w dn. 17 sierpnia b. r. Przybył z Krakowa delegat pan Hoffman. Obradom, w których zabierali głos bardzo poważni ludzie, przewodniczył p. J. Niemiec. Sprawozdanie z tego zebrania umieścimy w następnym numerze.

Z prowincji.

Z Czudca. Nadar miłe i pocieszające przeżyliśmy w d. 24 bm. chwile. Składnica kółek roln. w Rzeszowie otworzyła swą filję w Czudcu. Nowo wymurowany przez p. Nowaków w bardzo dobrym miejscu, bo naprzeciw kościoła i przy szkole, piękny dom dał wygodny przytułek filji urządzanej bardzo ładnie i wcale obficie w towar zaopatrzonej. Jest to pierwszy a może i jedyny sklep katolicki w Czudcu. Miejskowa inteligencja z ks. kanonikiem Stopą, p. dyr. szk. Nowakowskim dała inicjatywę do otwarcia sklepu i wzięła nad nim moralną opiekę. W niedzielę po sumie cała nabożna ludność miasteczka i okolicy zebrała się pod sklepem Składnicy. Ks. kanonik Stopa dokonał poświęcenia sklepu i przemówił o celach handlu polskiego a w szczególności handlu kooperatywnego. Następnie dyrektor Składnicy Dr. Tałasiewicz w gorącej przemowie podniósł potrzebę unarodowienia handlu w Polsce i obrony przed handlem żydowskim i dokonał otwarcia sklepu, zaś adw. Dr. Liwo z ramienia Tow. „Rozwój” wygłosił dłuższy i znakomity referat o grzebiącej nas i wprost wrogiej naszemu krajowi przewadze żydostwa. Zakończył uroczystość miejscową nader szanowany i ceniony dyr. szk. lud. p. Nowakowski, polecając sklep opiece ludności polskiej—poczem ładny chór szkolny odśpiewał pieśni patryjotyczne. Nowej placówce, wskazującej na znaną ruchliwość i energję zarządu Składnicy rzeszowskiej, życzymy szczęśliwego rozwoju.

Czudczanin.

CZASOPISMA.

„ISKRY”. „Przejdziecie przez granicę”, kolorowa reprodukcja obrazu Artura Grottgera, wprowadza czytelnika „Iskier”, tego pięknego pisma dla młodzieży, w odpowiedni nastrój. To też z pewnością z przejęciem się czyta „Po dziesięciu latach...”, przypomnienie sierpniowych dni, kiedy zaczynał się orężny czyn polski; w dalszych artykułach: „W Oleandrach”, „Rycerze kresowi”, „Cieniom poległych”, „Towarzystwo im. T. Zana w szkołach wielkopolskich i pomorskich”, znajduje dalsze rozwinięcie tematu. Tu kończy się część aktualna. Dalej prof. T. Zieliński prowadzi czytelnika do staroateńskiej pracowni ceramicznej, Anna Pawłowska odkrywa tajemnice „Doliny trzydziestu faraonów”, J. K. L. odbywa wędrówkę po Jowiszu, Z. Sosnowski

uczy hodować „Szczeżuje i Skójki w akwarjum“. Jest i o Różanej Sapiehów (A. Urbański), jest i o jubileuszu czekolady (Wł. Sochaniewicz), są dalsze ciągi powieści (J. Szczepkowskiego, T. Dybczyńskiego). Drobnie działają uzupełniają bogatą treść numeru. Pismo redaguje prof. Władysław Kopzewski, wydaje Książnica-Atlas Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

Kronika jarosławska.

Wybory do Kasy chorych w Jarosławiu odbędą się dn. 19 października br. Termin wnoszenia list wyborczych do 27 września do godz. 1. Należałoby, aby Wydział Stowarzyszenia narod. dem. zajął się jak najrychlej zorganizowaniem akcji wyborczej w duchu narodowym.

Szkoła handlowa 3 letnia powstaje w Jarosławiu z inicjatywy Magistratu miasta. Do tej szkoły ma być przyjmowana młodzież 14-17 letnia z ukończoną 7 klasą szkół powszechnych lub 3-cią średnich. Otwarcie I kursu nastąpi 15 września.

Dodatkowe wpisy do szkół powszechnych odbywać się będą w sobotę dn. 30 sierpnia od godz. 9 rano.

OGŁOSZENIA.

„Bławat polski“ Szkola i Ska

Nowe Młasto (róg ulicy Kolejowej I. 2)

:—: w nowym domu :—:

POLECA SIĘ P. T. PUBLICZNOŚCI

towary po cenach umiarkowanych

jako to:

plótna, płócienka, zefiry, batysty, muśliny, kretony,
wzory na poszwy, satyny, szewioty wszelkiego ro-
dzaju (z fabryk Scheiblera i Grohmana).

SPRZEDAŻ SWEATERÓW

Polskiego Towarzystwa dla handlu i przemysłu.

Wyłączna sprzedaż zefirów

35—51

Twa przemysł. Kaciewicz i Ska.

5

Dla Kółek i sklepikarzy 4% opustu.

Chrońcie płuca przed pyłem

używając olej pyłochłonny

„Flurit Gargoyle“

2—2

do nabycia w handlu

145

J. Schaitter i Ska w Rzeszowie.



Noście
tylko
obcasy i zelówki
gumowe
BERSON.
Są wytrzymalsze od zelówek ze skóry i dają
elastyczny i przyjemny chód.
Berson-Kauczuk Centrala: Kraków, Straszewskiego 2

Siarczan miedzi (siwy kamień) i formalinę

2—3

do zaprawy pszenicy

150

poleca firma

Schaitter i Ska w Rzeszowie.

Zawiadomienie

POZNAJ SIEBIE.

Kim jesteś? kim być możesz? charakter zdolności, przeznaczenie. Jeżeli ci brak energii, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępuj, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swojego lub interesowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania również horoskop ułożony przez słynne, medjum Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu 3 złotych. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszt ogłoszeń, pocztowe etc. wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoka. Osobiście przyjmuje od 12-7 p.p. Doświadczenie naukowe p. Szyllera-Szkolnika, zaszczycone chwalebny protokółami naukowych Towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odczwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy Adres: Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik Piękna 25 pokój 15 Tel. 509-09. 141

Aksamit Bolesław
wystawioną przez P. K. U. Rzeszów.

ur. 1901 w Kętach, unieważnia
zgubioną książeczkę wojskową
146



Solidną BIELIZNĘ MĘSKĄ

poleca

FABRYKA „TRYUMF“

w Pobitnem p. Rzeszów

TELEFON Nr. 1.

34—52

7

Na sezon jesienny i zimowy
poleca

SKŁADNICA KÓŁEK ROLNICZYCH W RZESZOWIE

NAJNOWSZE MATERJAŁY

sukna z fabryk Bielskich i Rakszawy,
sienniki, barchany, flanele,
buciki radomskie, lwowskie (Gavota),
i wiedeńskie w wielkim wyborze,
koce białostockie, żywardowskie i rakszawskie,

płótna z pierwszorzędných fabryk,
nici i guziki niciane fabryki „Ika“,
naczynia emaljowane i aluminiowe.

Ceny konkurencyjne, 2% rabatu dla Członków
2—3 ewentualnie krótkoterminowy kredyt. 142

Polski Bank Przemysłowy

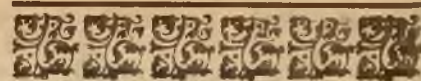
oddział w Rzeszowie
przyjmuje

wkładki na książeczki i rachunki
bieżące

w złotych i obcych walutach oprocentowując
od 12 — 20% według umowy.

3—3

138



„KUŹNICA“

fabryka i warsztaty
reparacyjne

maszyn rolniczych

Spka z ogr. odpow. w Rzeszowie

Odlewnia żelaza i metali

Sprzedaż maszyn rolniczych.

Artykuły techniczne.

Naprawa maszyn
wszelkiego rodzaju.

6 Telefon Nr. 63. 34—?



:: :: Towar solidny :: ::

poleca

MICHAŁ MATERNICKI

w Rzeszowie, ul. 3-go Maja 4.

wyroby klockowe koronkowe ze szkoły zakopiańskiej,

— kołnierze, mankiety, krawaty i koszule. —

NA SEZON LETNI:

RĘKAWICZKI, POŃCZOCHY, SKARPETKI BEZ SZWU,

:: :: CHUSTECZKI, SZELKI, KORONKI I HAFTY :: ::

W WIELKIM WYBORZE.

Mydła toaletowe, najlepsze niel angielskie i francuskie
bawełny i jedwabie.

Do nabycia

Druki kościelne: Testimonium ortus et baptismi	
według najnowszych	„ copulationis
wzorów	„ mortis
	„ bannorum

Liber baptisatorum. — Liber copulatorum. — Księga zapowiedzi
Przepustki wojskowe na urlop, — Dowody esebiste (jęg tymacje)
Spis abonentów telefonu w Rzeszowie, — Bilety numerowane
dostosowane do przepisów Magistratu, — Bilety wstępu na
festyny i kiermasze, — Procesowe świadectwa ubóstwa, —
Rozkład miejsc na sali „Sokoła“, — Błeczki numerowane —
kolorowe — Karty meldunkowe — nowy rozkład kolejowy jazdy
Świadectwa przynależności do gminy. — Protokoły, czynności
urzędu gminnego. — Tygodniowy raport folwarczny. — Świadectwo
moralności. — Druk na wyjazd zagranicę. — Dla hoteli: „Księga
obcych“. — „Kazanie“ Ks. Dr. S. Momidłowskiego.

w Drukarni Udziałowej w Rzeszowie

Rzeszów, ul. 3 Maja l. 7 (wprost poczty).

Telefon Nr. 98.

Odsprzedawcom rabat!